

Sygn. akt: I C 136/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2020 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Kurzynowska-Drzażdżewska
Protokolant:	p.o sekretarz Paulina Warchoń

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2020 r. w Giżycku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.

przeciwko K. C.

o zapłatę

1.Zasądza od pozwanego K. C. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. kwotę 641,40 zł (sześćset czterdzieści jeden złotych 40/100) wraz z dwukrotnością odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 04.02.2020r do dnia zapłaty oraz kwotę 387 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

2.W pozostałym zakresie powództwo oddala.

SSR Anna Kurzynowska - Drzażdżewska

Sygn. akt I C 136/20

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. domagał się zasądzenia od pozwanego K. C. kwoty 641,40 zł wraz z dwukrotnością odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Roszczenie swoje wywiódł z umowy pożyczki zawartej z pozwanym za pomocą środków porozumiewania się na odległość dnia 15.07.2019 r., wskazując, że pozwany nie wywiązał się z ciążącego na nim zobowiązania i nie spłacał pożyczki. Argumentował, że próby polubownego rozwiązania sporu z pozwanym nie doprowadziły do dobrowolnego uregulowania zadłużenia.

Pozwany K. C. nie zgodził się z pozwem tak co do zasady, jak i co do wysokości. Podniósł przy tym, że powód nie posiada legitymacji czynnej do występowania w niniejszym procesie, a przy tym, że nie wykazał skutecznego zawarcia umowy pożyczki. Zdaniem pozwanego nie sposób prawidłowo wyliczyć dochodzonego roszczenia, bez regulaminów, tabel opłat i prowizji w pełnej ich treści. Pozwany zakwestionował również treść złożonych przez powoda dokumentów a także wskazał, że umowa pożyczki zawiera klauzule abuzywne. W szczególności ustalona w umowie prowizja rażąco narusza interesy konsumenta.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 15.07.2019 r. za pomocą środków porozumiewania się na odległość (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B. zawarła z pozwanym K. C. umowę pożyczki nr (...), zgodnie z którą pożyczkobiorca zobowiązał się do spłaty łącznego zobowiązania w wysokości 2.175,00 zł, przy czym kwota kapitału pożyczki wynosiła 1.500 zł, oprocentowanie pożyczki w całym okresie kredytowania – 75 zł, prowizja za udzielenie pożyczki – 375 zł, prowizja za zarządzanie pożyczką przez pożyczkodawcę przez cały czas trwania pożyczki – 225 zł. Pożyczka miała być spłacona w 6 ratach miesięcznych każdego kolejnego miesiąca po 362,50 zł każda począwszy od dnia 15.08.2019 r. do dnia 15.01.2020 r. W umowie przewidziano, że pożyczkodawca postawi do dyspozycji do 3 dni roboczych pożyczkobiorcy kwotę pożyczki na konto bankowe nr: (...). Do zawarcia w/w umowy doszło poprzez złożenie wniosku o pożyczkę na stronie internetowej pożyczkodawcy: (...) wieloetapowe zweryfikowanie danych osobowych pożyczkodawcy i potwierdzenie umowy elektronicznym podpisem przez pozwanego za pośrednictwem platformy pożyczkodawcy A..

(dowód: umowa pożyczki – k. 6-7v,

harmonogram spłat pożyczki – k. 8,

regulamin świadczenia usług drogą elektroniczną – k. 8v-10,

poświadczenie złożenia podpisów elektronicznych – k. 10v-11)

W dniu 15.07.2019 r. środki z tytułu kapitału pożyczki trafiły na konto pozwanego. Na poczet spłaty w/w umowy pożyczki pozwany dokonał 4 wpłat z rachunku bankowego, na który zgodnie z § 1 ust. 2 umowy przelano mu kwotę pożyczki. W pozostałym zakresie pozwany nie wywiązał się z zawartej z powodem umowy pożyczki. Polubowne próby rozwiązania sporu z pozwanym, nie doprowadziły do uregulowania zadłużenia.

(dowód: potwierdzenie realizacji przekazu pieniężnego – k. 12,

wydruk z konta pozwanego – k. 59-60,

historia spłat rat – k. 48-49)

W dniu 17.01.2020 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 641,40 zł tytułem powstałego zadłużenia. Wezwanie do zapłaty zostało doręczone pozwanemu dnia 21.01.2020 r. i pozostało bezskuteczne.

(dowód: wezwanie do zapłaty – k. 13,

potwierdzenie doręczenia – k. 14)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny przedmiotowej sprawy w ostatecznym kształcie pozostał sporny w całości tak co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwany bowiem kwestionował zarówno fakt skutecznego zawarcia umowy pożyczki i legitymację czynną po stronie powoda, jak i wysokość dochodzonego roszczenia. W konsekwencji sporne pozostały pozostałe kwestie podnoszone przez pozwanego, a w szczególności stosowanie przez powoda klauzul niedozwolonych w treści umowy będącej źródłem zobowiązania.

Zgodnie z dyspozycją art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Istotą zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki, jest przeniesienie przez pożyczkodawcę jej przedmiotu na własność pożyczkobiorcy. Przeniesienie własności przedmiotu pożyczki może nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób.

W wypadku pieniędzy wchodzi w grę wydanie gotówki, przelew bankowy, otwarcie kredytu na rachunku bankowym itp. Umowa pożyczki jest umową dwustronnie zobowiązującą, co oznacza, że obowiązki pożyczkodawcy do przeniesienia własności przedmiotu umowy na pożyczkobiorcę odpowiada obowiązek zwrotu, czyli przeniesienia przez pożyczkobiorcę na pożyczkodawcę przedmiotu umowy, powiększonego o ewentualne wynagrodzenie ustalone w umowie. Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, zaś zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Rozstrzygając w kontekście powyższego kwestię sporną jaką był sam fakt łączącego strony stosunku zobowiązaniowego Sąd uznał, że nie ma żadnych podstaw prawnych uzasadniających tezę, że umowa pożyczki, na którą powołuje się strona powodowa nie została z pozwanym zawarta. Powód wywodził swoje roszczenie z umowy pożyczki zawartej przez pozwanego za pośrednictwem platformy internetowej pośrednika pożyczkodawcy. Oczywistym jest, że taki sposób zawierania umowy wyklucza istnienie na dokumencie umowy pożyczki własnoręcznego podpisu pożyczkobiorcy. Zaakcentować przy tym należy, że dowód wydania przedmiotu pożyczki obciąża niewątpliwie pożyczkodawcę. Może on posługiwać się wszelkimi środkami dowodowymi. Wśród nich, jako najbardziej skuteczne należy wymienić dowody na piśmie, np. pokwitowanie, rewers, receptis, skrypt dłużny, oblig itp. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2002 r., I CKN 1086/99, LexPolonica nr 2253346). Strona powodowa złożyła na tę okoliczność dowód przelewu na kwotę 1.500 zł, dokonany dnia 15.07.2019 r. na rachunek bankowy pożyczkobiorcy (vide: k. 12). Treść dokumentu przelewu koresponduje z treścią wyciągu z rachunku bankowego pozwanego, z którego wynika wprost, że pozwany otrzymał pożyczkę od powoda. Trudno też racjonalnie wytłumaczyć, w jaki sposób pożyczkodawca wszedł w posiadanie takich danych pozwanego jak: adres, seria i numer dowodu osobistego, PESEL, numer telefonu, numer konta bankowego, jeśli sam mu ich nie udostępnił. Wreszcie nie uszło uwadze tut. Sądowi, że pozwany podpisem elektronicznym potwierdził ze swojego konta osobistego zawarcie umowy, co niewątpliwie zostało przez powoda wykazane (vide: k. 10v-11). Nie sposób zatem uznać kwestionowanej przez pozwanego umowy pożyczki za jednostronne oświadczenie powoda, nie zaakceptowane w żaden sposób przez pozwanego, zważywszy przy tym na fakt dokonywania przez pozwanego wpłat na poczet zawartej umowy pożyczki. Kwestionowanie przez pozwanego zarówno samego faktu łączącej go z powodem umowy, jak i akceptacji warunków umowy, w korelacji do dokonywanych przez pozwanego wpłat na poczet tej umowy jawi się wyłącznie jako próba uniknięcia odpowiedzialności z tytułu owej umowy i nie zasługujące na ochronę nadużycie prawa. Pozwany jest posiadaczem rachunku bankowego, na który przelano kwotę pożyczki i z którego dokonywał spłat, zasady doświadczenia życiowego wskazują zaś, że nie przystępuje się do spłaty zobowiązania, którego się nie zaciągnęło. Z powyższych względów nie zasługują również na uwzględnienie zarzuty pozwanego co do wiarygodności złożonych przez powoda dokumentów. Wobec powyższego Sąd uznał, że niewątpliwie doszło do skutecznego zawarcia umowy pożyczki, przedmiot zaś pożyczki został pozwanemu wydany. W konsekwencji dochodzone roszczenie istnieje, a powód jest legitymowany do jego dochodzenia. Nie zasługiwały przy tym zarzuty pozwanego związane z tym, że powód nie wykazał, że doszło do zawarcia umów cesji wierzytelności, albowiem w realiach przedmiotowej sprawy do zawarcia takiej umowy w ogóle nie doszło. Trudno zatem oczekiwać, by powód wykazał zawarcie umowy cesji wierzytelności, jeśli w stanie faktycznym przedmiotowej sprawy nie miała ona miejsca. Wskazać należy, że pozwany sprowadził swoją obronę przed roszczeniami powoda tylko do zaprzeczania istotnym dla rozstrzygnięcia faktom, nie rozwijając przy tym w żaden sposób swojej wersji, która przynajmniej mogłaby uprawdopodobnić jego zarzuty, nie mówiąc już o udowodnieniu prezentowanych przez siebie twierdzeń. Podobnie wielość innych zobowiązań pozwanego, co wiadome jest Sądowi z urzędu z racji toczących się przeciwko pozwanemu innych spraw - nie mogą wyłączać jego odpowiedzialności z tytułu lekkomyślnego zaciągania kolejnych zobowiązań kredytowych.

Niewątpliwie również pozwany nie wywiązał się z zawartej umowy pożyczki, o czym świadczą wprost przedłożone przez powoda potwierdzenia jedynie kilku wpłat dokonanych przez pozwanego. Jednocześnie sam pozwany zaniechał w tym względzie jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej i nie wykazał, by dokonywał spłat w jakiegokolwiek części, zwłaszcza ponad część zadłużenia, która została spłacona wedle dokumentów zaferowanych przez stronę powodową. Sąd dał przy tym wiarę powodowi, albowiem zaferowane przez niego potwierdzenia przelewów dotyczą niewątpliwie wpłat pozwanego z rachunku bankowego, z którego wedle umowy miał on dokonywać poszczególnych

wpłat. Wbrew twierdzeniom pozwanego przedstawione przez powoda dowody dają wystarczającą podstawę do prawidłowego wyliczenia dochodzonego roszczenia. Zgodnie z umową pożyczkobiorca zobowiązał się do spłaty łącznego zobowiązania w wysokości 2.175,00 zł, przy czym kwota kapitału pożyczki wynosiła 1.500 zł, oprocentowanie pożyczki w całym okresie kredytowania – 75 zł, prowizja za udzielenie pożyczki – 375 zł, prowizja za zarządzanie pożyczką przez pożyczkodawcę przez cały czas trwania pożyczki – 225 zł. Pożyczka miała być spłacona w 6 ratach miesięcznych każdego kolejnego miesiąca po 362,50 zł każda począwszy od dnia 15.08.2019 r. do dnia 15.01.2020 r. Z dokumentów zaoferowanych przez powoda wynika, że pozwany na poczet spłat udzielonej pożyczki spłacił kwotę 1.537,50 zł. Do spłaty pozostała zatem kwota 637,50 zł. Jednocześnie na dochodzoną pozewem kwotę składała się nie tylko kwota udzielonej pożyczki, ale także przewidziane w umowie skapitalizowane odsetki umowne za opóźnienie w wysokości 14 % w stosunku rocznym (§ 4 ust. 3 umowy pożyczki). W konsekwencji również uznać należy, że powód w pełni udowodnił wysokość dochodzonego roszczenia.

Rozstrzygając podnoszony przez pozwanego zarzut stosowania przez pożyczkobiorcę w treści umowy będącej źródłem zobowiązania klauzul niedozwolonych wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenie stron w tym cenę lub wynagrodzenie jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że wszystkie koszty ustalone w umowie składają się na umowę, która zawarta jest zgodnie z dobrymi obyczajami i poszanowaniem praw konsumenta. W ocenie Sądu zapisy dotyczące wysokości prowizji przy ustalonych odsetkach umownych nie stanowią obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych i nie stanowią dla pożyczkodawcy dodatkowego źródła zysku. Biorąc pod uwagę wysokość tych kosztów w stosunku do całości kwoty pożyczki, nie można ich uznać za nadmierne, a ich zastrzeżenie nie stanowi niedozwolonej klauzuli umownej. Zaakcentować przy tym należy, że wzorzec umowny w tym zakresie jest wystarczająco jasny. W umowie pożyczki załączonej do pozwu wskazano szczegółowo sposób kalkulowania tych opłat. Precyzyjność zapisu, jego zrozumiałość w zakresie obliczenia takiej wysokości dla przeciętnego konsumenta nie powinna w ocenie Sądu pozostawiać żadnych wątpliwości. Podkreślić należy, że nie powinno być tak, że konsument działając z pełną świadomością podejmowanych decyzji oraz mając pełne rozeznanie swej sytuacji majątkowej oraz wysokości zaciągniętego zobowiązania zawiera umowę z przedsiębiorcą, zaś w przypadku popadnięcia w problemy finansowe (...) stwierdza, że zawiera ona klauzule abuzywne (tak: Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Fabrycznej we Wrocławiu z dnia 16.05.2018 r., sygn. akt XIV C 3271/16).

Wreszcie wskazać należy, że wskazane w umowie pożyczki kredytowane koszty kredytu stanowiące pozaodsetkowe koszty kredytu w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 6a ustawy o kredycie konsumenckim zostały ustalone na właściwym poziomie, zważywszy przy tym na fakt, że zgodnie z art. 36a ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim, pozaodsetkowe koszty kredytu w całym okresie kredytowania nie mogą być wyższe od całkowitej kwoty kredytu w rozumieniu art. 5 ust. 1 pkt 6 w/w ustawy.

W konsekwencji Sąd uwzględnił roszczenie powoda w całości, o czym orzekł jak w pkt I sentencji. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z tym artykułem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zasadnym zatem było o odsetkach orzec zgodnie z żądaniem pozwu, które to Sąd zasądził od zasądzonej kwoty od dnia 4.02.2020 r. (od daty wniesienia pozwu) do dnia zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.), zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na zasądzoną kwotę składały się kwota 100 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 270 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powództwo podlegało oddaleniu w części dotyczącej wniosku powoda o przyznanie dwukrotności kosztów procesu oraz o podwyższenie stopy odsetek żądanych pozewem do wysokości ich dwukrotności za czas odpowiadający

opóźnieniu w rozpoznaniu sprawy. Za trafne należy uznać stanowisko Sądu Najwyższego, wedle którego, jeżeli przemawia za tym niezbędny nakład pracy pełnomocnika, charakter sprawy oraz jego wkład w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, wówczas sąd może zasądzić opłatę wyższą, która nie może jednak przewyższyć sześciokrotnej stawki minimalnej ani wartości przedmiotu sprawy (por. post. SN z dnia 21 grudnia 2010 r., III CZ 64/10, lex nr 1223593). W realiach przedmiotowej sprawy nakład pracy pełnomocnika nie uzasadniał przyznania mu wynagrodzenia w wysokości podwójnej stawki minimalnej. Również stopień skomplikowania sprawy, charakter sprawy i czynności dokonane przez pełnomocnika w imieniu strony w toku niniejszego postępowania, nie uzasadniały przyznania wynagrodzenia w podwójnej stawce. Analiza akt przedmiotowej sprawy dowodzi, iż nie była ona wielowątkowa pod względem okoliczności spornych i zakresu twierdzeń podnoszonych przez strony. Także sam względ na długość postępowania, na które wpływ miały przede wszystkim stanowiska samych stron postępowania, nie stanowi argumentu za przyznaniem jej pełnomocnikowi wynagrodzenia w żądanej wysokości, ani także podwyższenia stopy odsetek żądanych pozwem do wysokości ich dwukrotności za czas odpowiadający opóźnieniu w rozpoznaniu sprawy. Zaakcentować należy, że to strony były dysponentami przedmiotowego postępowania, czas rozpoznania sprawy wyznaczyły wyłącznie ich czynności procesowe i inicjatywa dowodowa, nie zaś działania Sądu, który w przedmiotowej sprawie działał sprawnie i bez zbędnej zwłoki. Z tych przyczyn Sąd orzekł jak w pkt II sentencji.